

Co działo się na próbach u Strzępki? "Byłam świadkinią, ale to ich trauma, ich napady lęku"

TEATR 20.12.2023, 14:25



Maja Staniszevska



3 ZDJĘCIA

• Co się wydarzyło na próbach w teatrze Dramatycznym? Agnieszka Szpila napisała wstrząsający tekst (Fot. Sławomir Kamiński / Agencja Wyborcza.pl)



"Płaczcie nad ideami. Płaczcie nad ludźmi". Agnieszka Szpila napisała wstrząsający tekst o tym, co zobaczyła na próbach w Teatrze Dramatycznym.

Agnieszka Szpila, autorka powieści "Heksy", której sceniczna wersja w reżyserii Moniki Strzępki miała być najważniejszą premierą tego sezonu w stołecznym Teatrze Dramatycznym, a którą to premierę odwołano w ostatniej chwili, opublikowała w „Krytyce Politycznej” tekst, w którym pisze, że zespół aktorski jest strauumatyzowany.

„Ja byłam świadkinią wydarzeń, o których jestem gotowa opowiedzieć dopiero wtedy, kiedy zdecyduje się mówić zespół aktorski. To jest ich przewrót. Ich trauma. Ich napady lęku, ataki paniki, ich zespół stresu pourazowego, ich załamania nerwowe, a w perspektywie kolejnych tygodni może ich depresje” – pisze Szpila.

REKLAMA

REKLAMA

Jednocześnie wzywa osoby postronne, by nie próbowały na tym ugrać coś swojego, bo jej zdaniem aktorki i aktorzy potrzebują czasu: „Dosyć zadawania im krzywd. W tym tych najgorszych – emocjonalnych”. Pisze, że na aktorkach, aktorach i innych osobach dokonywano przemocy psychicznej i emocjonalnej, choć przykładów ani dowodów nie podaje. Za to pyta, „kto zatroszczy się o ich zdrowie?”. I jej także, bo jak twierdzi praca nad „Heksami” „prowadzona w przemocowy sposób wielu z nas niemal pozamykała w szpitalach”.

Szpila przywołuje dwóch aktorów, Michała Sikorskiego i Marcina Wojciechowskiego, którzy na cztery dni przed premierą „opuścili teatr w stanie wielkiego zranienia, ale i prawdy”, a po nich zrobili to inni.

Podkreśla, że w obliczu toczącej się dyskusji źle wybrano obiekty troski – idee zamiast ludzi: „Płaczcie nad ideami. Płaczcie nad ludźmi”. Jej zdaniem nadzieję feminizmowi daje tylko młodsze pokolenie, a to jej i Strzępki jest już stracone.

Menedżerka teatralna: Informowałam władze Warszawy, że nominacja Moniki Strzępki skończy się katastrofą

ZAPISZ NA PÓŹNIEJ

Jednocześnie Agnieszka Szpila pisze, że wierzy, że adaptacja „Heks” zostanie wystawiona na scenie Dramatycznego: „Kiedy ta instytucja faktycznie przejdzie prawdziwą przemianę, wynagrodzi ludziom krzywdy, wypłaci odszkodowania lub zatroszczy się o nich finansowo w inny sposób, opłaci terapię, by mogli po tym wrócić do pracy”. Uważa, że nawet Monika Strzępka mogłaby spektakl dokończyć, jeśli zapewni „bezpieczeństwo procesu twórczego”, ale jej zdaniem obecnie nic na to nie wskazuje. Pisze, że nie kasuje człowieka tylko czeka, aż „człowiek sam w sobie skasuje, co martwe, co toksyczne, co szkodzi innym” i że „każdy kryzys i krach może być początkiem czegoś dobrego”. Odsyła jednak do samej Strzępki z pytaniem, czy w jej przypadku tak się stanie.

REKLAMA

Monika Strzępka odwołuje rezygnację

Tymczasem Monika Strzępka, która, jak informowała Aldona Machnowska-Góra, zastępczyni prezydenta Warszawy odpowiedzialna za kulturę, miała złożyć rezygnację ze stanowiska, wycofała się z tej decyzji.